

Artyści „tak”, ZAiKS „nie”

9 maja 2015

W nocy z czwartku na piątek na budynku siedziby ZAiKS-u ktoś powiesił napis wyrażający krytykę pod adresem Stowarzyszenia. Z pewnych względów można to uznać za ciekawe wydarzenie.

Stowarzyszenie ZAiKS zalała fala krytyki, od kiedy zaczęło się ono domagać rozszerzenia opłaty reprograficznej na tablety i smartfony. Sam pomysł rozszerzenia opłaty jest rzeczywiście kontrowersyjny, bo standardowo opłata ta dotyczyła urządzeń do kopiowania i odtwarzania, a teraz miałyby objąć po prostu urządzenia inteligentne, w których kopiowanie jest jedną z wielu funkcji. Przy okazji debaty o opłacie podniesiono takie problemy jak nieprzejrzystość finansowa organizacji zbiorowego zarządzania oraz rozdźwięk między zakładanymi, a faktycznie realizowanymi celami tych organizacji.

To wszystko sprawiło, że sprawy ZAiKS-u nie obchodzą już tylko wybranych grup ludzi. Niemal każdy człowiek liczy się z tym, że w przyszłości będzie musiał kupić nowy komputer lub tablet. Nie wszyscy czują potrzebę, aby przy okazji składać się na ZAiKS. Rodzi to niezadowolenie społeczne, a dziś możemy zobaczyć jeden z jego objawów.

Budynek widoczny na zdjęciu to siedziba ZAiKS przy ulicy Hipotecznej 2 w Warszawie. Nadawca zdjęcia opatrzył je komentarzem „Prezent dla ZAiKS-u z rana jak śmietana!”.

Nikt z redakcji „Dziennika Internautów” nie pamięta, aby wcześniej jakaś organizacja zbiorowego zarządzania była celem protestu wyrażanego w taki sposób. Jest to ciekawe i obrazuje zjawisko, o którym już wcześniej pisaliśmy. Działalność OZZ przestaje być tematem niszowym.

ZAiKS opublikował swój komentarz do tego wydarzenia w artykule pt. Byle tylko nie płacić za kulturę.

– Przeciwnicy opłaty od czystych nośników, zamiast prowadzić rzeczową dyskusję, w nocy na budynku ZAiKS-u zawiesili poniższy transparent. (...) Jak widać, tonący chwytą się brzytwy. Dzięki opłacie od czystych nośników dozwolone jest kopiowanie utworów na własny użytek, dlatego działa ona niemal we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Nieprzypadkowo napis pojawił się wkrótce po uruchomieniu przez ZAiKS, SAWP i ZPAV strony www.czystenosniki.pl informującej konsumentów, że opłata reprograficzna nie jest podatkiem od piractwa i działa na korzyść odbiorców kultury, wbrew hasłom głoszonym przez akcję „Nie płać za pałace” – czytamy na stronie Stowarzyszenia.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: di.com.pl